

WU LAN
Beijing Language and Culture Centre
for Diplomatic Missions
Pekin

Bruno Schulz w Chinach

W grudniu 2009 roku ukazał się w języku chińskim zbiór opowiadań Brunona Schulza. Książka wyszła nakładem wydawnictwa „Nowa gwiazda” („Xinxing”). „Nowa gwiazda” to bardzo młoda oficyna wydawnicza w Chinach, która jako pierwsza spośród chińskich wydawnictw przeprowadziła reformę rynkową, aktualnie jest samodzielną i samo utrzymującą się instytucją. Wydawnictwo jest dobrze znane zwłaszcza wśród młodych czytelników chińskich.

Utwory Brunona Schulza były już tłumaczone na chiński, ale z języka angielskiego. Pierwszy przekład twórczości Schulza bezpośrednio z języka polskiego ukazał się pod tytułem *Ulica Krokodyli (Eyu jie)*. W książce zawarte są opowiadania pisarza: *Sklepy cynamonowe*, *Sanatorium pod klepsydrą*, *Republika we śnie* oraz *Jesień i Ojczyzna*. Tłumaczem tych utworów jest Yang Xiangrong pracujący w Ogólnochińskiej Organizacji Młodzieżowej. Przekład zajął mu 3 lata. Przedmowę do książki napisał znany chiński pisarz młodego pokolenia Yu Hua. Polscy czytelnicy mogą znać to nazwisko, ponieważ Yu Hua jest autorem powieści *Bracia*, która była tłumaczona na różne języki, m.in. na angielski, francuski i niemiecki.

Po ukazaniu się przekładu opowiadań Brunona Schulza, 12 grudnia 2009 roku w Pekinie, w kawiarni przy jednej ze znanych księgarni wydawnictwa Xinxing zorganizowano spotkanie poświęcone pamięci tego wielkiego pisarza XX wieku, nieznanego do tej pory w Chinach. W spotkaniu uczestniczyli Yu Hua i wybitni znawcy literatury z czołowych pekińskich uniwersytetów – Uniwersytetu Pekińskiego i Uniwersytetu Pedagogicznego. Reprezentowana

była również Ambasada Polska w Pekinie. W spotkaniu wzięły udział panie: Katarzyna Bralczyk i Iwona Rogacka z Wydziału Kulturalnego. Pani Iwona Rogacka po chińsku opowiadała o biografii Brunona Schulza. Ambasada dostarczyła również film o malarstwie Schulza i film o pisarzu. Kawiarnia była wypełniona po brzegi przez młodych czytelników, a spotkanie trwało ponad 5 godzin.

Redaktor książki Wa Dang mówił, że jest zaskoczony, iż tyle osób przybyło na to spotkanie. Nie spodziewał się, że chiński przekład twórczości Schulza od początku tak dobrze będzie się sprzedawał i że wzbudzi tak duże zainteresowanie czytelników. Zapowiedział również, że z okazji siedemdziesiątej rocznicy śmierci Brunona Schulza, czyli w roku 2012, jego wydawnictwo planuje wydać w języku chińskim opracowania twórczości Brunona Schulza dokonane przez Jerzego Ficowskiego. Obecnie wydawnictwo poszukuje kontaktu z agencją, która wykupi prawa autorskie do tej książki. Postara się również znaleźć sponsora na druk opracowań, ponieważ sytuacja na rynku wydawniczym nie jest aktualnie najlepsza.

* * *

Tłumacz Schulza – Yang Xiangrong tak pisze w swoim posłowniu do książki o pierwszym spotkaniu z pisarzem:

Zawsze lubiłem czytać czasopismo „Literatura za granicą”. Kiedy byłem jeszcze studentem, przypadkiem zauważyłem dwa opowiadania Brunona Schulza, przetłumaczone przez Yu Mo pod tytułami: *Ptak* i *Karakony*. Po pobieżnym zapoznaniu się z nimi miałem tylko takie pojęcie, że jakiś Schulz pisał o małych zwierzętach. Później pomyślałem, że to dziwnie, że pisarz pisze coś pod takim właśnie tytułem. Kiedyś przeczytałem z kolei artykuł wielkiego pisarza Philipa Rotha, w którym była informacja, że autor zainspirowany jakąś pochlebną recenzją o Brunonie Schulzu zadzwonił do Isaaca Singera z pytaniem, kto to jest i dowiedział się właśnie od niego, że jest to wybitny polski pisarz. Po przeczytaniu tego artykułu przypomniałem sobie, że kiedyś także czytałem krótki przekład Schulza, akurat tego właśnie polskiego pisarza Brunona Schulza. Wpadłem więc na pomysł, aby przetłumaczyć jego utwory, nawet niezależnie od tego, czy jakieś wydawnictwo byłoby gotowe wydać tę twórczość. Zacząłem spędzać czas nad tłumaczeniem, przed wydrukowaniem przekładu wiele razy poprawiałem tekst. Podczas pracy miałem wrażenie, że tłumaczenie tej literatury nie jest żmudne, jest raczej bardzo interesujące i stanowi

swego rodzaju wyzwanie. Pracowałem cały czas tak, jakbym był rzeźbiarzem, który dokładnie i ostrożnie rzeźbi swoje dzieło i który boi się, by nie zepsuć swojej rzeźby przez jakąś małą pomyłkę [Schulz 2009, 346].

Natomiast Yu Hua opowiadał o swym pierwszym kontakcie z twórczością Schulza na wspomnianym spotkaniu. Bruno Schulz wcześniej nie był znany w Chinach. On, jako pisarz, dowiedział się o Schulzu również w czasie studiów. Pierwszy raz było to w 1992 roku, kiedy przeczytał w czasopiśmie „Literatura Zagraniczna” („Waiguo wenxue”) fragment angielskiego tłumaczenia opowiadania *Ptak*. Od tamtego czasu bardzo pragnął poznać cały utwór Brunona Schulza. Z powodu nieznajomości angielskiego nie mógł zrealizować tego zamiaru, ciągle jednak interesował się tym, czy ktoś tłumaczy Brunona Schulza na język chiński. Kiedy dowiedział się, że przystąpiono do przekładu opowiadań pisarza, ucieszył się bardzo, a później przeczytał rękopis tego tłumaczenia i natychmiast postanowił napisać przedmowę do książki, żeby podzielić się swoją radością z czytelnikami.

Obecnie, po ukazaniu się przekładu, w czasopiśmie: „Literatura Zagraniczna” („Waiguo wenxue”) i „Czytelnicy” („Duzhe”) oraz w internecie (www.sina.com) pojawiło się wiele recenzji na ten temat. Przekład został nawet wybrany jako najlepsza książka literacka w 2009 roku w Chinach. W recenzjach pisano między innymi, że:

utwór Brunona Schulza jest wyzwaniem dla mądrości ludzkiej i jest najlepszym środkiem dla poszerzenia ludzkiej wyobraźni;

utwór Brunona Schulza jest najbogatszym muzeum cudu i strasznego snu;

choć Kafka jest bardzo znany na świecie i dużo wcześniej stał się sławny, to Bruno Schulz wcale nie jest słabszy od niego; utwory Brunona Schulza są jednymi z tych najlepszych, najcudowniejszych i najbardziej fascynujących dzieł światowych XX wieku [Schulz 2009, 2–4].

Recenzenci stwierdzali także, że:

czasem Bruno Schulz jest podobny do Kafki, a czasem jest podobny do Prousta, ale czasem jest lepszy i głębszy niż oni, jeżeli weźmie się pod uwagę to, co pisał w swoich dziełach. Ale oczywiście, ze względu na żydowskie pochodzenie pisarza to, co pisał, jest niekiedy bardzo trudne do

zrozumienia dla czytelników z innego kręgu cywilizacyjnego. Niemniej z biegiem czasu coraz więcej ludzi będzie go rozumieć i coraz więcej ludzi będzie w stanie zrozumieć jego twórczość [Schulz 2009, 2–4].

Na te i inne wątki recepcji, określające odbiór dzieła, zwraca uwagę Yu Hua w swojej przedmowie do opowiadań Schulza:

Bruno Schulz, urodzony w polsko-żydowsko-ukraińskim Drohobyczu, był we Francji i Niemczech, został zabity przez gestapowca na ulicy swego miasta podczas hitlerowskiej masakry 19 listopada 1942 roku. Ponad 150 osób zginęło wówczas w krwawej masakrze. To jest jeden z przykładów, że w tamtych latach gestapowcy mordowali ludzi bez mrugnienia okiem. Krew tych ludzi zabarwiła wiele ulic w Europie. Ale nazwisko Brunona Schulza zostało zapamiętane przez jego przyjaciół i krewnych, możemy powiedzieć, że nie został on zapomniany, bo rodacy i mieszkańcy jego miasta i inni ludzie z innych krajów pamiętają go doskonale. Chińscy czytelnicy dopiero teraz mogą czytać po chińsku jego książki, to jest prawie 60 lat po jego śmierci. [...]

W Chinach do momentu przystąpienia do tłumaczenia jego opowiadań, nikt nie wiedział, kiedy zaczęły się jego próby pisarskie, które, niepublikowane, pozostawały w ukryciu w szufladzie Brunona Schulza – grafika-rysownika. Po przeczytaniu jego opowiadań przekonałem się i wierzę głęboko, że Bruno Schulz był nie tylko pisarzem, był także rysownikiem, malarzem, grafikiem. Ta dwoistość nie należałaby do zjawisk wyjątkowych, gdyby nie to, że rysunek czy malarstwo były dla niego przez długie lata jedyną dziedziną twórczości artystycznej, jaką uprawiał, czymś znacznie więcej niż tylko ubocznym zamilowaniem i dopiero w dojrzałym wieku miał się wznieść do wyższej sfery twórczości, właśnie – literatury [Schulz 2009, 1].

* * *

Jak wiadomo, Schulz był pierwszą osobą, która zaprezentowała Polakom twórczość Franza Kafki. O relacjach pomiędzy twórczością autora *Procesu* i Schulza wspomina również obszernie Yu Hua. Píše on w przedmowie:

[Schulz] tłumaczył na polski książki Kafki, ale sam zostawił dla nas niewiele, w tym tylko dwa większe opowiadania. Po przeczytaniu tych książek możemy powiedzieć, że jego styl jest w zasadzie podobny do Kafki. Ich opowieści są jak światło świec w ciemnym miejscu, zawsze boimy się, żeby świece nie zgasły nagle. Także po lekturze obu twór-

ców mamy uczucie jakby skurczu serca. Obaj byli Żydami, chociaż z innych krajów. I mieli inne doświadczenia życiowe. Mimo to jednak, iż Schulz tłumaczył Kafkę na polski, to podobieństwo ich twórczości jest w gruncie rzeczy bardzo powierzchowne [Schulz 2009, 6].

W pierwszym odczuciu po lekturze opowiadań Schulza każdy z nas może faktycznie powiedzieć, że twórczość Schulza cechuje się bliskim pokrewieństwem z dziełami Kafki. Jednak w istocie są to światy diametralnie odmienne, krańcowo różne są motywy twórcze, dalekie od siebie są filozofie. Jak zauważa Yu Hua, Schulz tłumaczył Kafkę, ale był 9 lat młodszy od niego. Poprzez tłumaczenie Kafki pewnie znalazł zwierciadło dla siebie i postrzegł siebie w tym odbiciu. Z przekonaniem można powiedzieć, że nie ma takiego pisarza, który nie zapożyczyłby czegoś od innego pisarza, pisarz zawsze korzysta z tego, co jest w dorobku literatury. Niezależnie od tego jednak, autor *Sklepów cynamonowych* niewątpliwie należy do najwybitniejszych pisarzy europejskich dwudziestego wieku. Można nawet śmiało stwierdzić, że w pewnym stopniu jest on bardziej interesujący niż Kafka. Bruno Schulz jest po prostu niepowtarzalnym pisarzem w świecie literackim.

Warto w tym miejscu przypomnieć słowa wybitnego badacza twórczości Brunona Schulza – Jerzego Ficowskiego, który pisał:

Schulz jest budowniczym rzeczywistości azylu, będącej cudownym „zaostrzeniem smaku świata”, a Kafka to mieszkaniec i glossator świata grozy, ascetyczny pustelnik, oczekujący na cud sprawiedliwości, który się nie zdarzy. Schulz metafizyk, ubrany w całe bogactwo kolorowości; Kafka, mistyk we włosiennicy doczesnych wyrzeczeń. Schulz kreator i władca kompensującego Mitu. Kafka syzyfowy poszukiwacz Absurdu. Schulz rozrzutny stwórca powszednich Olimpów, Kafka notariusz wszechogarniającej Otchłani [Ficowski 2002, 74].

Yu Hua pisze również w swojej przedmowie:

Uważam, że dzieło pisarskie Schulza jest wielowarstwowe, niejednoznaczne: z każdego jego obrazu możemy mieć rozmaite i różne uzasadnione interpretacje. Nie wykluczają się one wzajemnie. Zawsze możemy zauważyć jego mityzację rzeczywistości, powrót do dzieciństwa, wreszcie autotematyczność dzieła Schulza, na którą warto zwrócić szczególną uwagę [Schulz 2009, 3].

Całe życie Brunona Schulza przebiegało pod znakiem odczuwanego przez niego zagrożenia i cała jego twórczość była ucieczką przed tym zagrożeniem, mającym swe główne źródło w potęgającej doznania nadwrażliwości psychicznej, dla której powszechne niedogodności stawały się kataklizmem, a potencjalne niebezpieczeństwo – swym groźnym spełnieniem.

Styl pisania Brunona Schulza jest inny niż Kafki, bo jego pisanie jest takie miękkie jak ładny obraz, lub możemy powiedzieć, że w swoim stylu pokazuje nam piękne wiersze, on tak dobrze umie nam pokazać różne niespodzianki, że w tej dziedzinie możemy powiedzieć, że jest podobny lub bliski do wielkiego pisarza Eliota [Schulz 2009, 3].

Yu Hua stwierdza również, że Bruno Schulz pisze tak, jakby budował muzeum horroru. Czytelnik musi bardzo ostrożnie zwiedzać prezentowaną przez niego wystawę. Jeżeli jednak wejdziemy już do jego serca, to możemy zobaczyć prawdziwego Schulza. Istotna w tym przypadku jest postać ojca i proces jej przemiany. Poprzez nią właśnie Schulz chce nam pokazać, że proces degradacji i dehumanizacji człowieka jest dowodem kryzysu cywilizacyjnego, jaki ogarnął współczesny świat.

* * *

W chwili śmierci Schulza i przez kilkanaście następnych lat oprócz małej garstki ludzi nikt nie domyślał się istnienia tak wielkiego zjawiska w literaturze europejskiej, jak jego twórczość. Trzeba było jeszcze upływu lat, przedłużonego nie tylko wskutek nierychliwego odcędzania przez czas prawdziwych wartości. Wyjście Schulza w świat opóźniał także program socrealizmu w Polsce, przez pierwsze dziesięciolecie powojenne uniemożliwiający obecność *Sklepow cynamonowych* nawet w polskim obiegu kulturowym. Dopiero w lutym 1956 roku Jerzy Ficowski mógł opublikować w prasie literackiej *Przypomnienie Bruno Schulza* („Życie Literackie” 1956, nr 6). Dzięki wysiłkom Ficowskiego i Sandauera twórczość Brunona Schulza zaczyna powoli zajmować należne jej miejsce w literaturze polskiej i światowej.

Zainteresowanie Schulzem na Zachodzie zaczęło się w 1959 roku od publikacji we Francji *Martwego Sezonu* Allana Kosko i Artura Sandauera. Ten pierwszy znak obecności Schulza był zasługą tłumaczy. Ich staraniom przypisać należy, że publikacja stała się początkiem narastającego zainteresowania Schulzem, a po kilku latach – pierwszej fali edycji książkowych i entuzjazmu literaturoznawców w wielu krajach europejskich. Pomost, który miał

przeprowadzić dzieło Schulza – jak sam to określał – poza granice języka, w którym tworzył, został zbudowany.

Dopiero 1961 rok stał się dla recepcji dzieł Schulza w świecie rokiem przełomowym. Ukazały się niemal jednocześnie w trzech krajach książkowe edycje jego prozy – we Francji, w Niemczech Zachodnich i w ówczesnej Jugosławii. Po tych pierwszych przekładach i wydaniach szły następne, zasięg dzieł Schulza poszerzał się coraz bardziej i proces ten nieprzerwanie trwa do dzisiaj. W 1964 roku przekłady Schulza ukazały się w Danii, Norwegii i Finlandii. Po trzech latach w roku 1967 pojawiła się w Tokio edycja japońska w tłumaczeniu Yukio Kudo. Dalsze przekłady to: w 1968 roku w Czechosłowacji, w roku 1969 na Węgrzech, w roku 1970 w NRD i we Włoszech, w roku 1972 w Holandii, w roku 1976 w Rumunii, w latach 1977–1978 w Stanach Zjednoczonych, w roku 1979 w Izraelu, w roku 1983 w Szwecji, w roku 1990 w Bułgarii, w roku 1992 na Litwie, w roku 1993 w Rosji, w roku 1995 na Ukrainie [zob. Ficowski 2002].

Wznowienie jego prozy w wyżej wspomnianych krajach w latach sześćdziesiątych, siedemdziesiątych i osiemdziesiątych oraz dziewięćdziesiątych, pobudza również zainteresowanie krytyków, mnożą się książki i eseje dotyczące biografii i twórczości pisarza.

W Chinach, jak w wielu innych krajach, Bruno Schulz uważany jest za pisarza jak najbardziej „współczesnego”, ciągle inspirującego i intrygującego. W swojej przedmowie Yu Hua uważa Schulza za „obywatela świata”, bo jego dzieło jest równe twórczości innych wybitnych pisarzy. Stwierdza, że w opowiadaniach Schulz opisywał świat swoich wyobrażeń, który znacznie różnił się od świata realnego. Starał się, aby pokazać, że los ludzi może być tak długi, jak pamięć ludzka, ale nigdy nie próbował mierzyć życia i śmierci. Jego utwory, tak jak jego narodowość żydowska, traciły odniesienie do swojego narodu, pozostawały one w większych obszarach, czytamy i poznajemy więc bogatą historię, bez możliwości skonstruowania wyraźnego punktu odniesienia [Schulz 2009, 9]. I dodaje:

Nieszczęście Brunona Schulza jest równocześnie nieszczęściem historii literatury. Prawie cała historia literatury zawiera oceny, że to pisarz jest najważniejszy, a literatura jest na drugim miejscu. Na tym świecie jest bardzo mało ludzi, którzy są świadomi, że historia literatury nie jest historią pisarzy, bowiem nie można traktować historii literatury jako historii pisarzy lub historii utworów pisarzy. Historia literatury musi być historią ducha. [...]

Musimy być świadomi, że to, czy utwór literacki może długo cieszyć się popularnością, pokolenie po pokoleniu, czytelników, zależy w gruncie rzeczy od tego, co czytelnik może w tym utworze odczytać i co może z tego utworu zapamiętać. [...]

Zachęcam naszych czytelników, żeby wszyscy czytali Brunona Schulza i pamiętali o nim, bo chociaż nie był znany, kiedy żył, to jego opowieści są niepowtarzalne we współczesnym świecie i przewyższa on wszystkich wielkich pisarzy tego czasu, jak Isaac Singer, John Updike, Philip Roth, Harold Bloom, Cynthia Ozick [Schulz 2009, 10].

Literatura

Ficowski J., 2002, *Regiony wielkiej herezji i okolice. Bruno Schulz i jego mitologia*, Sejny.

Schulz B., 2009, *Eyu jie (Ulica Krokodyli)*, Beijing: Xin Xing.

Bruno Schulz in China

Bruno Schulz has recently been discovered as a writer in China. The first volume of his short stories *Ulica Krokodyli* [*Crocodile Street*] was published in 2009. From the very beginning Schulz's writing became fascinating especially for young readers. Many Chinese experts claim that it is similar in some aspects to Kafka's writing, although direct comparison of the works of these two writers reveals substantial differences. Yu Hua, young and popular writer in China, wrote an introduction to *Ulica Krokodyli*.

Keywords: Bruno Schulz, reception, Schulz's writing in China